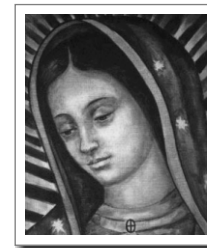


Morenita

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU W LASKACH



o 141 osób więcej). Do Komunii św. przystąpiło 41% obecnych wiernych. Do sakramentu bierzmowania przygotowuje się aktualnie 19 osób. Przygotowanie rozpoczęliśmy po rocznej przerwie, związanej z przeniesieniem przygotowania z III klasy gimnazjum do I klasy szkoły średniej. Wiadomo, że – choć zasadniczo nie powinno tak być – część młodych z tego rocznika przygotowywała się do bierzmowania w szkole lub parafii, na terenie której znajdują się szkoły. Mimo to wydaje się, że dość duża grupa osób nie zgłosiła się do tej pory na przygotowanie. Dotarcie do nich z ofertą spotkań i zaproszeniem do parafii to nasze (wspólne) ważne zadanie. Taką okazją dla nas, księży, będzie – jak ufam – kolęda i spotkania w rodzinach.

W katechezach przygotowujących do przyjęcia w parafii I Komunii św. bierze udział 48 dzieci (w zeszłym roku – 24). Bardzo cieszę się, że tak duża grupa rodziców pragnie, by ich dzieci przyjęły I Komunię św. we własnej parafii. W sytuacji, gdy nie mamy na terenie parafii szkoły, to szczególnie buduje wspólnotę i jest znakiem więzi między nami.

W następnych numerach „Morenity” kilka słów o sprawach gospodarczych i propozycjach dotyczących wystroju wnętrza naszego kościoła.

ks. Grzegorz

Ogłoszenia

1. Dziś pierwsza niedziela miesiąca, niedziela adoracji Najświętszego Sakramentu. O 17.00 odbędzie się w naszym kościele nabożeństwo adoracyjne, a po nim procesja eucharystyczna.
2. Jeszcze przez najbliższy tydzień przyjmujemy na wypominki. W zakrystii i w kancelarii możemy podawać imiona naszych zmarłych, których chcemy polecić modlitwie Kościoła. Msza w ich intencji odprawiana będzie przez cały rok, w każdą drugą niedzielę miesiąca o 12.00. Pierwsza Msza św. „wypominkowa” w najbliższą niedzielę, 13 listopada.
3. W liturgii najbliższego tygodnia w środę przypada święto Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej. Wśród wspomnień liturgicznych zwróćmy uwagę na piątek 11 listopada. To dzień św. Marcina z Tours, biskupa, a zarazem rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Tego dnia szczególnie pamiętajmy o modlitwie w intencji naszej Ojczyzny. Msze św. w naszym kościele o 7.00 i 18.30
4. W Święto Niepodległości możemy skorzystać z dyspensy od nakazanej w piątek wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych. Udziela jej nasz biskup, kardynał Kazimierz Nycz, zobowiązując tych, którzy z niej korzystają do ofiarowania dowolnej modlitwy wg intencji Ojca Świętego.
5. Zgodnie z sugestią Rady Parafialnej ofiary zebrane na tacę w każdą drugą niedzielę miesiąca będą przeznaczone na cele gospodarcze. Pomoże to nam spłacać należności za wykonane już prace oraz bieżące remonty. W kolejne niedziele będziemy mogli zapoznać się bliżej ze sprawami gospodarczymi i planami dotyczącymi wystroju wnętrza naszego kościoła. ■

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU

Laski, ul. 3 Maja 40/42,

05-080 Izabelin

tel.: 22 752 21 07

MSZE ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:

9.00, 10.30 (z udziałem dzieci), 12.00 i 19.00

MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE:

7.00 i 18.30

strona: www.parafiawlaskach.pl e-mail: parafiawlaskach@gmail.com

nr konta parafii: 18 1020 1026 0000 1102 0016 9920

Liturgia Słowa

I CZYTANIE (Mdr 6,12-16)

Mądrość jest wspaniała i niewiedząca: ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują, i ci ją znajdą, którzy jej szukają, uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wpiersz dając się im poznać. Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich. O niej rozmyślać - to szczyt roztropności, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie: sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni, objawia się im łaskawie na drogach i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom.

PSALM RESPORSORYJNY (Ps 63)

REF.: Ciebie, mój Boże, pragnie dusza moja

Boże mój, Boże, szukam Ciebie
i pragnie Ciebie moja dusza.
Ciało moje tęskni za Tobą,
jak ziemia zeschła i łaknąca wody.

II CZYTANIE (1 Tes 4,13-18)

Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie

wyprzedzimy tych, którzy pomarli. Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem my, żywi i pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób zawsze będziemy z Panem. Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami!

EWANGELIA (Mt 25,1-13)

Królestwo niebieskie podobne będzie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźnił, zmordzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie! Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie! Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny. ■

Słowo o Słowie

AMEN

Często w Biblii Tysiąclecia natrafiamy na wypowiedaną przez Jezusa formułę: „Zaprawdę, powiadam wam”. Brzmi swojsko, staropolsko – i kompletnie neutralnie. Tymczasem w rzeczywistości ma ona niesamowicie głębokie znaczenie, odwołujące się do Boga, Jego wierności, Jego Absolutu. Bo owo *zaprawdę* – to w rzeczywistości... **amen** – jedno z dwóch hebrajskich słów, które greccy autorzy Nowego Testamentu pozostawili w ich pierwotnym brzmieniu (drugim jest *Abba*, występujące trzykrotnie i każdorazowo natychmiast wyjaśniane jako *pater* – Ojciec). W oryginalnej greckiej wersji Jezus mówi więc: **Amen** *lego hymin*...

A **amen** – to aklamacja pochodząca od

czasownika *'mn*, wśród wielu znaczeń którego na pierwszym miejscu podaje się „być wiernym, silnym, trwać”, a także „zaufać, być pocieszonym”. *Emuna* – to prawda, wierność (często odnoszone do samego Boga). Stąd też pochodzi nasz „omen”, który jest przede wszystkim znakiem potwierdzającym jakąś tezę, przepowiednię (po hebrajsku *omen* to wychowawca, opiekun, zaufany sługa). Sam Jezus wreszcie w Apokalipsie przedstawia się jako *Amen* – *świadek wierny i prawdziwy* (Ap 3,14)...

Amen *mówię wam* w ustach Jezusa to podkreślenie: To, co wam mówię, jest prawdą, bo opiera się na wierności i stałości Boga, od Niego pochodzi; mówię wam: Amen, bo to ja jestem gwarantem tej prawdy. Uczę was nowego rozumienia Prawa, uczę was miłości.

Mówię wam: *Amen*, bo ja jestem Bogiem. ■

Szkoła liturgiczna

AMEN

Po zapoznaniu się ze znaczeniem aklamacji **Amen** mamy możliwość przyjrzeć się jej występowaniu w chrześcijańskiej, katolickiej liturgii.

Już w Starym Testamencie *Amen* oznaczało **akceptację, afirmację** wypowiedanej treści – zarówno przestrogi – choć to paradoksalne – przekleństw, przekazywanych w imieniu Boga przez kapłanów i proroków, jak i ufnej modlitwy, uwielbienia i błogosławieństwa, kierowanych przez tychże do nieba. W podobnej funkcji pojawia się też w zakończeniach psalmów (ciekawostką może być porównanie zakończeń np. Ps 41 i 72). W Nowym Testamencie – poza omówionymi wyżej

słowa Jezusa – pełni rolę **aklamacji wieńczącej doksologie**, czyli krótkie formuły błogosławieństwa Boga, pojawiające się gdzieś w listach apostołów; stanowi też **potwierdzenie błogosławieństwa** wypowiedanego nad ludźmi. Znajdujemy też świadectwo (1 Kor 14,16), że Amen było **odповідzią zgromadzenia na głośno wypowiedaną modlitwę**.

Przejmując aklamację *Amen* od pierwszych chrześcijan, zachowaliśmy jej pierwotny, biblijno-liturgiczny kontekst. W ten sposób **wyznajemy wiarę** – już od pierwszych momentów liturgii, czyniąc znak krzyża w imię Trójcy, wyrażamy świadomość *współ-obecności* z Bogiem w tym wydarzeniu, które się rozpoczyna; podobnie na zakończenie Credo powierzamy się całkowicie Temu, który jest „Amen” nieskończonej miłości

i doskonałej wierności (por. KKK 1064). W ten sposób również **włączamy się w modlitwę całego Kościoła**, której przewodniczy prezbiter, głośno wypowiadający słowa kolejnych formuł, które my uznajemy za swoje, utożsamiamy się z wyrażanymi w nich prośbami, dziękczynieniem i uwielbieniem. W ten sposób wreszcie **wyrażamy nasze własne pragnienia i prośby**, *Amen* staje się wtedy naszym **potwierdzeniem otwartości na Boga i na drugiego człowieka** – tak dzieje się w przypadku przekazywania sobie znaku pokoju, a także podczas błogosławieństwa kończącego liturgię, gdy prosimy, aby rzeczywiście stało się ono naszym udziałem.

Lecz są dwa momenty, w których wypowiadamy aklamację *Amen*, godne, by zwrócić na nie baczniejszą uwagę. Pierwszy z nich – to **Amen kończące modlitwę eucharystyczną**, drugi – moment **przyjęcia Komunii**.

Modlitwa eucharystyczna, czyli modlitwa dziękczynienia i uświęcenia, jest ośrodkiem i szczytem całej celebracji. Kapłan wzywa lud, aby wznosił serca do Pana, oraz jednoczy go z sobą w modlitwie i dziękczynieniu, jakie w imieniu całej wspólnoty zanoszą do Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Znaczenie tej modlitwy polega na tym, aby całe zgromadzenie wiernych zjednoczyło się

z Chrystusem w głoszeniu wielkich dzieł Bożych i w składaniu Ofiary (OWMR 78). Zakończeniem i zwieńczeniem modlitwy eucharystycznej jest uroczysta doksologia (*Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie...*), po której następuje – często równie uroczyste proklamowane – Amen, będące naszym osobistym **potwierdzeniem udziału w tej Ofierze**, która dokonuje się na ołtarzu. Stajemy pod krzyżem, jesteśmy świadkami Paschalnego Misterium, razem z kapłanem składamy Bogu ofiarę uwielbienia; wszystko to wyrażamy tą krótką, a tak pełną treści aklamacją.

Podczas przyjmowania Komunii, gdy kapłan ukazuje przyjmującemu Ciało Pańskie, jednocześnie przypominając, podkreślając, czym w swej istocie jest ten kawałek chleba,

nasze *Amen* jest **wyznaniem wiary**: *Tak, wierzę w tajemnicę Eucharystii, wierzę w Bożą obecność w Ciele i Krwi, a przede wszystkim – otwieram się na Komunię – jedność z Bogiem i z braćmi*. To *Amen* jest osobistym potwierdzeniem wejścia w przymierze z Bogiem i bliźnimi. Tak bardzo potrzeba w tym momencie skupienia w miejsce wkradającego się częstokroć zamieszania, chaosu, który sprawia, że gubimy gdzieś najgłębszy sens tego krótkiego dialogu... ■



Kilka słów od proboszcza

Dziś kilka słów refleksji statystyczno-duszpasterskich. Październik jest, co roku, miesiącem sporządzania kościelnych statystyk. Uczestniczą w tym także parafie licząc wiernych biorących udział w niedzielnej liturgii. My również sporządziliśmy parafialną statystykę. W jedną z październikowych niedziel (przeciętną statystycznie) w Eucharystii uczestniczyło 802 osoby – 477 kobiet i 325 mężczyzn, w tym ok. 120 dzieci (w porównaniu z zeszłym rokiem jest to ➡